ANNALES
UNIVERSITATIS MARIAE CURIE-SKŁODOWSKA
LUBLIN – POLONIA
VOL. XLIII SECTIO G 1996

Wydział Prawa i Administracji UMCS

MAŁGORZATA STEFANIUK

Miejsce Vilfreda Pareta w naukach społecznych

The Vilfredo Pareto's Position Within Social Sciences

I

Vilfredo Pareto – znany jest przede wszystkim jako twórca socjologicznej teorii elit. Jego nazwisko występuje jednak nie tylko w podręcznikach i opracowaniach socjologicznych, ale również tych z zakresu ekonomii. Kariera naukowa V. Pareta rozpoczyna się od momentu objęcia katedry ekonomii politycznej na Uniwersytecie w Lozannie. Z wykształcenia inżynier, absolwent Szkoły Politechnicznej w Turynie, wieloletni dyrektor Societa Ferrera d' Italia zostaje zauważony przez europejskich ekonomistów po serii pisanych od r. 1891 artykułów do fachowych czasopism włoskich i francuskich, będących próbą tłumaczenia teorii ekonomicznych za pomocą zwięzłych tez i matematycznych formuł. Maffeo Pantaleoni – późniejszy przyjaciel V. Pareta – przedstawia go Leonowi Warlasowi, wykładowcy ekonomii politycznej na Uniwersytecie w Lozannie. Z powodu swej choroby L. Warlas wyznacza V. Pareta swoim następcą. Do tej chwili dorobek naukowy V. Pareta był niewielki. Można wręcz twierdzić, że „Całe jego dzieło – rzecz rzadka – stworzone zostało w drugim okresie jego życia, okresie, w którym życie i dzieło tworzą całość".[1]

---

[1] L. Felde: *Vilfredo Pareto. W piętnastoletnią rocznicę śmierci szefa Lozańskiej Szkoły Ekonomiczno-Socjologicznej*, Warszawa 1938, s. 8.

Pierwsza jego poważniejsza praca *Cours d' économie politique (Wykłady z ekonomii politycznej)*, dotyczyła sfery dociekań ekonomicznych i ustaliła reputację V. Pareta jako znaczącego ekonomisty.[2] Stanowiła próbę stworzenia podstaw ekonomii jako formalnej dyscypliny naukowej podporządkowanej regułom ogólnej teorii równowagi. Sformułowane w powyższej pracy „prawo wschodzącej dystrybucji" zostało następnie rozwinięte w kolejnych pracach tego autora. Stanowi ono oryginalny wkład V. Pareta do ekonomii i stało się przedmiotem szerokiego zainteresowania w literaturze ekonomicznej. Podobnie ma się rzecz z używanym przez V. Pareta pojęciem „ofelimiczności", które zostało uznane za podstawę ustalania wartości dóbr oraz fundamentalną zasadę czystej ekonomii.[3] Drugą najważniejszą pracą V. Pareta z zakresu ekonomii jest wydany w języku włoskim *Manuale di economia politica (Podręcznik ekonomii politycznej)*. Praca ta uważana jest za najbardziej istotny wkład V. Pareta do nowo powstającej nauki, jaką była ekonomia. W pracy tej autor odchodzi od przyjętej i wypracowanej uprzednio koncepcji użyteczności i tworzy tzw. „teorię wyborów". Teoria ta jest częściowo zapożyczona od angielskiego ekonomisty E. Y. Edgewortha.[4] Kategoria „wyborów" dokonywanych przez jednostki ludzkie staje się narzędziem, za pomocą którego V. Pareto tłumaczy zachowania ekonomiczne ludzi i funkcjonowanie całego systemu gospodarczego. Co więcej, wybory te mogą być obiektem pomiaru, gdyż są faktem przejawiającym się przez rzeczywiste zachowania dostępne poznaniu zewnętrznemu. Dają się one wyobrazić jako tzw. „krzywe objętości", obrazujące zachowania się konsumentów i wytwórców na rynku. W omawianej pracy autor porusza również zagadnienia równowagi gospodarczej, wyróżniając dwa jej rodzaje: stabilną i niestabilną.

V. Pareto to postać znajdująca poczesne miejsce w historii myśli ekonomicznej. Jego rola w rozwoju ekonomii nie jest kwestionowana, a stworzona przez niego teoria ekonomiczna ma swoje usytuowanie w jednym z dwóch głównych kierunków myśli ekonomicznej ostatnich dziesiątków XIX wieku. Kierunki te określane są jako „subiektywny" i „historyczny". Pierwszy z nich, nazywany również subiektywno-marginalistycznym opiera się na modelowym traktowaniu zjawisk ekonomicznych i rozważaniu, jak w takich warunkach powinien zacho-

---

[2] Praca ta ukazała się w latach 1886–1887. Ze względu na fakt, iż przedstawione w niej idee wkrótce stały się obce jej autorowi, konsekwentnie, do końca życia odrzucał propozycje wznowienia tego dzieła.

[3] S. Kozyr-Kowalski: *Pareto jako krytyk Marksa i ideologicznie pojmowanego społeczeństwa*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny" 1990, z. 3–4, s. 197–198.

[4] Zob. *Historia myśli ekonomicznej*, pod red. S. Żurawickiego, Wrocław 1979, s. 192.

wać się działający na rynku *homo oeconomicus*. Kierunek ten charakteryzuje indywidualne podejście do zjawisk ekonomicznych – w psychice jednostki szuka czynnika decydującego o jej postępowaniu gospodarczym. Natomiast kierunek historyczny ogranicza swoje dociekania do badań nad historią gospodarczą, szukając „ducha narodu" jako czynnika przesądzającego o zachowaniu gospodarczym. Jego cecha charakterystyczna to skłonność do integralnego traktowania zjawisk gospodarczych i dokonywania ich oceny etycznej.[5]

Ponieważ V. Pareto zaliczany jest przez znawców problemu do kierunku subiektywnego, stąd należy poświęcić mu więcej miejsca. Podstawowe dla tego nurtu prace ukazały się na początku lat siedemdziesiątych XIX wieku i dały początek trzem szkołom, jakie pojawiły się w jego ramach – tzw. szkole austriackiej,[6] angielskiej[7] i lozańskiej. Początek tej ostatniej wiąże się z ukazaniem się we Włoszech w latach 1874–1877 rozprawy L. Warlasa *Éléments d' économie politique pure (Podstawy czystej ekonomii politycznej)*. Właśnie w jej ramach zawiera się teoria ekonomiczna V. Pareta. Jest on uważany za jej najwybitniejszego przedstawiciela.[8]

Od szkoły austriackiej koncepcje L. Warlasa i V. Pareta różnią się przede wszystkim tym, iż nie przywiązują tak ogromnej wagi do psychologicznej motywacji postępowania konsumenta, natomiast szczególny nacisk kładą na opis mechanizmu rynkowego, głównie na podstawie analizy współzależności podaży, popytu i ceny.

Szkoła lozańska jest również nazywana szkołą matematyczną, gdyż jej przedstawiciele w swoich analizach szeroko stosowali metody matematyczne i to w sposób nowy i oryginalny. Zarówno L. Warlas, jak i V. Pareto „byli ekonomistami zdecydowanie matematycznymi, choć i tu warto nadmienić, że Warlas miał jedynie wszelkie instynkty matematyka, nie dysponując matematycznymi technikami".[9] Uznano, iż matematyka stanowi uniwersalny język analizy ekonomicznej. Pod koniec XIX wieku szkoła ta znalazła najwięcej zwolenników we Włoszech, ale można powiedzieć, że do dzisiaj przetrwała, gdyż trudno wyobrazić sobie dzisiejszą gospodarkę bez dokonywania operacji matematycznych.

---

[5] S. Żurawicki: *Drogi dociekań ekonomicznych*, Warszawa 1977, s. 271.

[6] Za jej głównych reprezentantów uważani są K. Menger (1840–1921), E. Bohm-Bawerk (1851–1914) i F. Wieser (1891–1926).

[7] Główni jej reprezentanci to w Anglii W. S. Jevson (1835–1882) i A. Marshall (1842–1924), a w USA J. B. Clark (1847–1938).

[8] O podstawowych założeniach szkoły lozańskiej patrz – J. Górski, W. Sierpiński: *Historia powszechnej myśli ekonomicznej (1870–1950)*, Warszawa 1972, s. 86–95.

[9] M. Blaug: *Teoria ekonomii. Ujęcie retrospektywne*, Warszawa 1994, s. 307.

II

Ocena dorobku V. Pareta jako socjologa i wskazanie jego miejsca w historii myśli socjologicznej jest problemem o wiele bardziej skomplikowanym niż w przypadku ekonomii i oscyluje pomiędzy totalną krytyką aż po przypisywanie mu miana klasyka socjologii. Niewątpliwe jest jednak to, że „dzieło jego nie spoczywa [...] w lamusie zapomnienia na zakurzonych bibliotecznych półkach, do których nikt już się nie zbliża. Czytało je albo czytywało kilka pokoleń socjologów, a współcześnie tak często jest cytowane, że nie można go uznać za pozbawione zdolności oddziaływania".[10]

V. Pareto nie był z wykształcenia ekonomistą, nie był też socjologiem, co nie stanowiło w ówczesnym czasie wyjątku. W okresie kiedy powstawały jego prace socjologiczne, socjologia była dyscypliną młodą, dopiero torującą sobie drogę na katedry uniwersyteckie. Przykładowo, w Niemczech samodzielne katedry socjologii – jako nauki o swoistym przedmiocie – powstały dopiero po I wojnie światowej. Do tego momentu zainteresowania socjologiczne łączono z innymi dyscyplinami, takimi jak: historia, etnografia, ekonomia polityczna, prawo, rzadziej językoznawstwo czy psychologia. Fakt ten ma swoje istotne znaczenie, gdyż „owe studia podstawowe zdecydowały o pewnych nastawieniach naukowych i na terenie własnej pracy socjologicznej".[11] Właśnie V. Pareto wyszedł od ekonomii politycznej i główne elementy jego systemu socjologicznego mają podłoże w studiach ekonomicznych.[12]

Pierwszą socjologiczną pracą V. Pareto jest *Un applicazzione di teorie sociologiche (Zastosowanie teorii socjologicznej)*, wydana w r. 1901. Autor stara się w niej znaleźć główne cechy społeczeństw podlegających cyklicznym zmianom, opisać ruch tych cykli w terminach równowagi oraz wskazać sposoby, dzięki którym strukturalne cechy i ogólna forma społeczeństwa wyłania się z opisywanej równowagi.[13] Praca ta zawiera wstępne twierdzenia teorii „cyrkulacji elit". Co więcej, można ją potraktować jako zarys poglądów zawartych w jego późniejszych pracach socjologicznych. Socjologia jest w niej ujmowana jako nauka mająca na celu zrozumienie dynamicznej równowagi, która powoduje zmianę społeczną i nadaje jej przewidywalny charakter. Można w niej również znaleźć – na razie

---

[10] A. Kojder: *Wstęp* [do] V. Pareto: *Uczucia i działania. Fragmenty socjologiczne*, Warszawa 1994, s. IX.

[11] A. Hertz: *Socjologia współczesna*, Warszawa 1938, s. 25.

[12] *Ibid.*, s. 27.

[13] Zob. Ch. H. Powers: *Vilfredo Pareto*, London 1987, s. 40.

sygnalizowaną – tezę, iż człowiek w swoim postępowaniu motywowany jest przez sentymenty (uczucia). Szczególną uwagę zwraca na te spośród nich, które dominują wśród elit politycznych i na konsekwencje, jakie z tego faktu płyną dla elit władzy. W omawianej pracy V. Pareto widzi historię polityczną jako serię zmian w przywództwie. W elitach dokonuje się stała cyrkulacja i fakt ten dotyczy nie tylko elit rządzących, ale również ekonomicznych. Obiektem szczególnego zainteresowania czyni upadek elity, jaki – jego zdaniem – miał miejsce we współczesnych mu czasach. Kulminacją analizy są rozważania o wzajemnym powiązaniu cykli politycznych, ekonomicznych i społecznych.

W latach 1902–1903 ukazała się praca *Les systemès socialistes (Systemy socjalistyczne)* zawierająca analizę i krytykę doktryny socjalistycznej i interwencjonizmu państwowego. Jednocześnie otwiera ona proces budowy przez jej autora własnego systemu socjologii ogólnej. Wobec faktu, iż większość ludzkich zachowań jest motywowana – jego zdaniem – względami pozalogicznymi, ukrywanymi *ex post facto* pod warstwą fałszywych usprawiedliwień, istnieje potrzeba rozwinięcia innej niż ekonomia nauki, która miałaby zrozumieć społeczeństwo. W tym sensie praca ta miała stanowić wyjaśnienie programu zaprezentowanego w *Un applicazzione...* Opiera się ona na dwóch głównych tezach. Pierwsza zakłada, że ludzie reagują na wydarzenia dziejące się wokół nich nie według tego, jakie są one w rzeczywistości, ale jak je postrzegają przez własny system wierzeń. Druga zakłada cykliczność zmian ideologii w czasie. W szczególnie niekorzystnym świetle V. Pareto przedstawia w *Les systemès...* ruch humanistyczny i socjalistyczny.

Za najwybitniejsze dzieło Pareta uważany jest *Trattato di sociologia generale (Traktat o socjologi ogólnej)* wydany w r. 1916. Zawarte w nim poglądy jego autor traktował jako naukową teorię społeczną, która ma umożliwić nie tylko zrozumienie, ale i przewidywanie cyklów, jakie mają miejsce w gospodarce, polityce i ludzkich sentymentach. Analizuje w nim społeczeństwo jako system złożony z zależnych od siebie części znajdujących się w stanie równowagi. Zmiana w jakimkolwiek aspekcie systemu pociąga za sobą zmianę pozostałych elementów. Omawiana praca składa się z czterech części, z których trzy pierwsze poświęcone są próbie wykazania konieczności rozwoju socjologii jako dyscypliny naukowej. Na ich łamach wskazuje V. Pareto, jakie błędy popełniano, starając się wyjaśnić zjawiska społeczne. Tom czwarty pisany był z intencją wyjaśnienia zmian socjo-ekonomicznych i politycznych za pomocą kilku fundamentalnych zasad, a co więcej – wskazania możliwości ich przewidywania. V. Pareto rozważa problemy dynamiki produkcji, zmian politycznych i zmian w ludzkich sentymentach.

Ostatnią z najistotniejszych, pisaną pod koniec życia, pracą jest *Transformazione della democrazia (Przekształcanie demokracji)*. Zawiera ona z jednej strony streszczenie poglądów zawartych w *Trattato...*, co jest o tyle ważne, że pozwala rozwiązać pewne problemy narosłe w związku z interpretacją twierdzeń autora, z drugiej zaś trzy istotne zagadnienia stanowiące jej właściwą tematykę. Są to trzy tendencje zachodzące, zdaniem V. Pareta, we współczesnych mu czasach. Należą do nich: 1) osłabienie władzy centralnej, 2) przekształcanie demokracji w plutokrację i 3) zmiana w sentymentach różnych grup społecznych.

Miejsce V. Pareta w historii myśli socjologicznej nie jest jednoznacznie ustalone, choć wielokrotnie podejmowano takie próby, przypisując mu określone „etykietki". Jedną z nich jest umieszczenie autora *Traktatu...* jako przedstawiciela orientacji określanej jako tzw. psychologizm w socjologii. Należy rozumieć pod tym pojęciem typ teorii socjologicznej, która podejmuje próbę wyjaśniania całokształtu problematyki społecznej poprzez odwoływanie się do zmiennych psychologicznych.[14] Ta tendencja do zastępowania wyjaśnień fizycznych czy biologicznych – psychologicznymi ujawniła się wyraźnie pod koniec XIX wieku i wiązała się z przewrotem naukowym w psychologii. U źródeł psychologizmu leżało przekonanie, że ponieważ uczestnikami procesów społecznych są jednostki ludzkie, to procesy te stają się możliwe do wyjaśnienia pod warunkiem poznania natury tych jednostek. J. Szacki nazywa V. Pareta „najwybitniejszym zapewne przedstawicielem psychologizmu w socjologii [...]"[15] i wymienia go obok takich badaczy, jak G. Le Bone, G. Tarde, W. McDougal i Z. Freud. Jednakże zaznacza jednocześnie, że zaliczenie V. Pareta do tego kierunku jest pewnym uproszczeniem, gdyż „nie był to bowiem myśliciel, który uważał za możliwe wyjaśnienie życia społecznego przez wskazanie jakiegoś jednego »decydującego czynnika«".[16] Z psychologizmem – zdaniem J. Szackiego – łączy V. Pareta skupienie uwagi na elementach wewnętrznych decydujących o formie społeczeństwa, takich jak rasa, rezydua, interesy, postawy wobec myślenia i obserwacji, stan wiedzy itp.[17] V. Pareto pomimo iż nie czytał prac Z. Freuda, chociażby z tego powodu, iż nie znał języka niemieckiego i korzystał w zakresie wiedzy psychologicznej jedynie z obiegowych twierdzeń, to niezależnie od twórcy psychoanalizy wprowadził do swoich rozważań pojęcie p o d ś w i a d o m o ś c i.

---

[14] J. Szacki: *Historia myśli socjologicznej*, Warszawa 1983, s. 353.

[15] *Ibid.*, s. 378.

[16] *Ibid.*, s. 379.

[17] Zob. V. Pareto: *Traktat o...*, § 2060, [w:] *Uczucia i...*, s. 283.

W literaturze spotyka się również próby zaliczenia socjologii V. Pareta do kierunku mechanistycznego. Takie stanowisko prezentuje J. Szczepański, twierdząc, iż przemawiają za tym konkretne elementy jego systemu, tj. ogólna koncepcja społeczeństwa oraz metoda „logiczno-eksperymentalna", którą chciał przenieść z nauk ścisłych do socjologii.[18]

Także P. A. Sorokin zalicza V. Pareta do reprezentantów szkoły mechanistycznej, odwołując się do faktu, iż wyłożył on swoją teorię „czystej ekonomii" i innych „czystych" nauk społecznych na podstawie wzorów przejętych z „racjonalnej mechaniki".[19]

Z kolei A. Mannheim nazwał teorię V. Pareta „czysto formalistyczną mechaniką społeczną".[20] Takie określenie ma wskazywać na istnienie w tej teorii głębokiego sceptycyzmu wobec nauki, zwłaszcza myśli humanistycznej. Ta niewiara w naukę, prezentowana – zdaniem Mannheima – przez tego „późnomieszczańskiego, wyizolowanego i trzeźwego obserwatora", przyczyniła się do rozwoju faszyzmu. Do sceptycyzmu wobec wiedzy doszła bowiem wiara w nieograniczoną aktywność i witalność. Mannheim pisze: „Tam, gdzie wszystko, co należy do sfery historii szczegółowej, odrzucane jest jako naukowo niepoznawalne, tam można zbadać naukowo jedynie ową generalną warstwę prawidłowości, która pozostaje taka sama u każdego człowieka i w każdej epoce. Oprócz tej mechaniki społecznej może dojść do głosu jeszcze tylko społeczna psychologia. Jej znajomość ma dla przywódców znaczenie tylko jako wiedzy czysto mechanicznej: muszą wiedzieć, jak poruszać masy".[21]

Inną jeszcze, najmniej zdaniem A. Kojdera uzasadnioną interpretację socjologii V. Pareta, prezentuje D. Martindale, określając ją jako „woluntarystyczny organicyzm".[22] Uznając organicyzm za swego rodzaju skrajną interpretację ewolucjonizmu, dominujący staje się wręcz pogląd, iż to właśnie V. Pareto wyraźnie zaprzeczył idei postępu i ewolucji. Przeciwstawił jej koncepcję powtarzających się cykli historycznych, której istotą jest teoria krążenia elit.[23]

Dorobek V. Pareta łączy się również z pozytywistycznym nurtem w socjologii. Takie stanowisko prezentuje m.in. Z. Bauman, wskazując, iż ogólna metodologia

[18] J. Szczepański: *Socjologia. Rozwój problematyki i metod*, Warszawa 1969, s. 288; zob. idem: *Burżuazyjne doktryny socjologiczne XIX i XX wieku*, Łódź 1953, s. 195.

[19] P. A. Sorokin: *Contemporary Sociological Theories*, New York 1968, s. 37.

[20] K. Mannheim: *Ideologie i utopie*, Lublin 1992, s. 111.

[21] *Loc. cit.*

[22] D. Martindale: *The Nature and Types of Sociological Theory*, London 1964, s. 466; Kojder: *op. cit.*, s. XXV.

[23] S. Adreski: *Maxa Webera olśnienia i pomyłki*, Warszawa 1992, s. 77–78.

V. Pareta ma charakter pozytywistyczny. Właśnie założenia metodologiczne teorii Pareta nie uważa on za najbardziej oryginalne składniki jego doktryny, stąd wykrycie pozytywistycznego dziedzictwa nie nastręcza – jego zdaniem – większych trudności. Pozytywistyczną interpretację mają również podstawowe kategorie noetyczne, takie jak „fakt" czy „prawo".[24] Orientację pozytywistyczną przypisuje również V. Parecie P. Sztompka (jednocześnie pisząc o jego organicyzmie), wymieniając go obok takich socjologów, jak A. Comte, H. Spencer i E. Durkheim.[25]

Przypisywanie V. Paretowi przynależności do poszczególnych kierunków myśli socjologicznej świadczy o różnorodnym odczytywaniu jego twórczości. Wydaje się, że problem ten nie jest tak istotny, jak próba znalezienia odpowiedzi na pytanie, jaki wniósł on wkład do rozwoju tej dyscypliny.

Od końca XIX wieku, mniej więcej od czasów E. Durkheima, następował stopniowy proces wyodrębniania się z jednej ogólnej dyscypliny socjologicznej szeregu subdyscyplin szczegółowych, których obecnie istnieje kilkadziesiąt. Przynajmniej kilka z nich może rościć sobie prawo do traktowania Pareta za swojego prekursora, powołując się na znaczny wpływ, jaki badacz ten wniósł do rozwoju każdej z nich.

Socjologia ogólna zawdzięcza V. Parecie pojęcie systemu społecznego. Odgrywa ono w całej jego twórczości ogromne znaczenie, jako „ośrodek" jego socjologii.[26] Jego model stanowi uwieńczenie *Traktatu...* Pojęcie systemu społecznego nie było wprawdzie nowością w socjologii, ale V. Pareto dokonał w tym zakresie „rewolucji analogicznej do Marksowskiej, choć prowadzącej [...] do biegunowo przeciwnych wniosków".[27] Rewolucja ta polegała z jednej strony na przeniesieniu pojęcia systemu społecznego na wysoki stopień abstrakcyjności, z drugiej zaś w koncepcji Pareta pojęcie to uwzględnia jego wewnętrzne sprzeczności. Odnośnie do samego terminu niektórzy autorzy twierdzą, że Pareto użył go po raz pierwszy, inni – iż posługiwano się nim wcześniej.[28]

Na system społeczny składają się współzależne od siebie elementy, które można podzielić na trzy zasadnicze grupy. Do pierwszej należą warunki fizyczne, tj. gleba, klimat, flora, fauna, warunki geograficzne. Druga grupa to inne niż

[24] Z. Bauman: *Socjologia Vilfreda Pareta*, „Archiwum Historii Filozofii i Myśli Społecznej" 1959, t. 5, s. 11.

[25] P. Sztompka: *Współczesne orientacje socjologiczne*, [w:] *Socjologia. Problemy podstawowe*, pod red. Z. Krawczyka i W. Morawskiego, Warszawa 1991, s. 37.

[26] L. J. Henderson: *On the Social System*, Chicago 1970, s. 181; za Szacki: *op. cit.*, s. 391.

[27] Szacki: *op. cit.*, s. 392.

[28] Za pierwszym stanowiskiem opowiada się m.in. T. Abel: *Podstawy teorii socjologicznej*, Warszawa 1977, s. 182; za drugim J. Szacki: *op. cit.*

warunki fizyczne elementy zewnętrzne w stosunku do danego społeczeństwa w danym czasie, tj. wpływ innych społeczeństw czy skutki poprzedniego stanu społeczeństwa. Ostatnią, ale nie mniej ważną grupę stanowią elementy wewnętrzne, a wśród nich znajduje się rezydua, czyli objawiające się przez nie uczucia, rasa, skłonności, interesy, postawy wobec myślenia i obserwacji, stan wiedzy oraz derywacje. Powyższe elementy, z których większość jest współzależna, oddziałują na formę społeczeństwa i siebie nawzajem.[29]

Cechą systemu społecznego jest zmienność jego formy i charakteru wraz z upływem czasu, stąd istnieje – zdaniem Pareta – konieczność ustalenia stanu, w którym należy go rozpatrywać. Jest to stan równowagi, do której on stale powraca. Tak więc „stan ten jest taki, że jeśliby wprowadzono do niego w sposób sztuczny dowolną zmianę, różną od zmiany, jakiej podlega w rzeczywistości, to natychmiast wystąpiłaby reakcja zmierzająca do przywrócenia stanu rzeczywistego".[30]

Stan równowagi nie polega według V. Pareta na zgodzie, współpracy, harmonii interesów i dążeń, gdyż z życia społecznego nie można wyeliminować konfliktu i walki. Sprzeczne interesy prowadzą do stanu społecznej równowagi, którą można określić jako rezultat stałych akcji i reakcji.

Pojęcie systemu społecznego i równowagi społecznej odegrało istotną rolę dla ukształtowania się bardzo wpływowego, zwłaszcza w socjologii amerykańskiej, kierunku w socjologii, określanego jako funkcjonalizm. Jego celem było nadanie socjologii statusu nauki, która podtrzymywałaby stabilność i równowagę społeczną, stąd stały się potrzebne takie kategorie pojęciowe, jak „stabilność", „adaptacja", „socjalizacja" czy właśnie „równowaga". Społeczeństwo jest traktowane przez funkcjonalizm jako system, „to znaczy wyodrębnioną z przyrodniczego otoczenia całość składającą się z powiązanych wyraźnymi relacjami elementów".[31] Na nowo odczytano prace V. Pareta z tego właśnie punktu widzenia, co było zasługą profesora Uniwersytetu w Harwardzie – J. Hendersona (1878–1942), który skupił wokół siebie w latach 1932–1934 grono uczonych interesujących się spuścizną po autorze *Traktatu*. Byli wśród nich m.in. tak znani później badacze, jak T. Parsons i G. C. Homans.[32] Wizja społeczeństwa przedstawiona przez V. Pareta jako systemu wzajemnie oddziałujących na siebie czynników przyniosła mu miano

[29] V. Pareto: *Traktat o socjologii ogólnej*, § 2060, § 2961, [w:] *Uczucia i działania. Fragmenty socjologiczne*, Warszawa 1994, s. 283.

[30] *Ibid.*, § 2068, s. 284.

[31] Sztompka: *op. cit.*, s. 39.

[32] Za Szacki: *op. cit.*, t. 2, s. 790.

jednego z „ojców funkcjonalizmu".[33] Sam T. Parsons, który w swojej pracy *The Structure of Social Action* dokonuje szczegółowej analizy podobieństw pomiędzy M. Weberem, V. Paretem i E. Durkheimem, pisze, iż „próba nakreślenia systemu społecznego jako systemu była najważniejszym wkładem wielkiego dzieła Pareta".[34]

III

Dokonując próby odnalezienia miejsca V. Pareta w socjologiach szczegółowych, należy wspomnieć o tzw. socjologii wiedzy. Jest to dyscyplina stosunkowo nowa, a jej powstanie wiąże się z atmosferą intelektualnego i emocjonalnego niepokoju, jaki cechował koniec XIX i początek XX wieku. Ideę nowej dyscypliny sformułował i nadał jej nazwę Max Scheler (1874–1928) w wydanej w r. 1924 rozprawie *Probleme einer Soziologie des Weissens (Problemy socjologii wiedzy)*.[35] Zostały w niej wskazane naczelne zasady socjologii wiedzy.[36]

Punktem wyjścia dla rozumienia socjologii wiedzy przez M. Schelera była teoria kultury, zaś dla K. Mannheima – uważanego za autora najbardziej znanej pracy z zakresu tej dyscypliny – teoria ideologii. W ten sposób wykształciły się dwa zasadnicze nurty tej dyscypliny, różniące się między sobą przede wszystkim tym, że pierwszy zwraca baczniejszą uwagę na społeczną różnorodność systemów myśli, drugi zaś na deformację wiedzy i jej zafałszowania.[37]

Socjologia wiedzy była i do dziś pozostaje dziedziną nieokreśloną co do swego zakresu.[38] Pojawiają się nawet wątpliwości, czy jest ona działem socjologii, czy jedną z dziedzin „wiedzy o wiedzy", o statusie refleksji filozoficznej dotyczącej społecznych uwarunkowań wiedzy.[39] Najogólniej można ją zdefiniować w ten sposób, że „zajmuje się ona wzajemnymi związkami między myślą a społeczeń-

---

[33] S. E. Finer: *Introduction*, [w:] *Vilfredo Pareto: Sociological Writings*, London 1966, s. 82.

[34] *Loc. cit.*

[35] Rozprawka ta ukazała się w Monachium w ramach pracy zbiorowej: *Versuche zu einer Soziologie des Wissens.*

[36] O zasadach tych zob. M. Scheler: *Problemy socjologii wiedzy*, Warszawa 1990, zwłaszcza s. 67–83.

[37] J. Niżnik: *Socjologia wiedzy. Zarys historii i problematyki*, Warszawa 1989, s. 10.

[38] *Ibid.*, s. 17 oraz J. Szacki: *Wstęp* [w:] F. Znaniecki: *Społeczne role uczonych*, Warszawa 1984, s. XI.

[39] Patrz S. Czerniak, A. Węgrzecki: *Wstęp* [w:] Scheler: *op. cit.*, s. XIII.

stwem",[40] bada „[...] stosunki pomiędzy wiedzą a innymi podstawowymi czynnikami społeczeństwa czy kultury".[41]

Socjologiczne poglądy V. Pareta niewątpliwie przyczyniły się do ukształtowania socjologii wiedzy. Jak już wcześniej wskazano, pojawienie się tej dziedziny wiedzy wiązało się z nadejściem epoki niepokoju intelektualnego, okresu, w którym dostrzeżono, iż proces ludzkiego poznania nie zależy wyłącznie od intelektu, ale równie ważną rolę odgrywają w nim czynniki emocjonalne, przeżyciowe i wolicjonalne. Zaistniała potrzeba zerwania z taką koncepcją ludzkiej świadomości, gdzie nie było związków pomiędzy poznaniem a uczuciem. W tym właśnie kontekście należy odczytywać wkład V. Pareta do socjologii wiedzy, badacza, który „dokonał [...] swego rodzaju dekompozycji intelektualnego wizerunku istoty ludzkiej".[42] Szczególnie cenne dla socjologii wiedzy jest rozróżnienie, jakiego dokonał Pareto, dzieląc zjawiska na subiektywne i obiektywne. Stanowią one dwie strony rzeczywistości. Strona subiektywna to ludzkie wyobrażenia o rzeczywistości, zaś obiektywna – to jej rzeczywisty stan i układ. Należy więc odróżnić obiektywne zjawisko od formy, w jakiej odbiera je nasz umysł. Stąd – jak pisze – „trzeba zauważyć, że najczęściej to zjawisko subiektywne, to znaczy zdeformowane zjawisko obiektywne jest nam znane".[43] Zadaniem nauki jest rekonstrukcja samego przedmiotu, tyle że często jest ona dokonywana na podstawie wyobrażeń o nim.

V. Pareto zwrócił uwagę, iż przeważająca liczba działań, jakie ludzie podejmują, ma charakter pozalogiczny. Fakt ten ma taki skutek, że część naszej wiedzy stanowią racjonalizacje tworzone przez człowieka po to, aby usprawiedliwić jego pozalogiczne działania. Pragnienie racjonalizacji jest w człowieku bardzo silne – chce ukryć rzeczywiste motywy działania, jeśli nie zgadzają się one z uznanym wzorcem istoty ludzkiej. Świadczy to o ogromnej roli kultury jako czynnika mającego nad człowiekiem wielką władzę.[44]

Można twierdzić, że teoria pozalogicznego działania Pareta, podobnie jak poglądy głoszone przez W. Dilthey'ego i F. Nitzschego, przygotowały grunt dla wyartykułowania idei socjologii wiedzy przez M. Schelera, a następnie przez K. Mannheima. Obydwaj znali teorię Pareta, czemu dawali wyraz w swoich pracach.[45]

---

[40] Niżnik: *op. cit.*, s. 10.

[41] R. K. Merton: *Teoria socjologiczna i struktura społeczna*, Warszawa 1982, s. 493.

[42] Niżnik: *op. cit.*, s. 62.

[43] V. Pareto: *Systemy socjalistyczne...*, s. 42.

[44] *Ibid.*, s. 66.

[45] Przykładowo Scheler: *Problemy...*, s. 73; Mannheim: *Ideologie...*, s. 110–111; idem: *Socjologia wiedzy*, przedruk skryptu wydanego przez Uniwersytet Warszawski 1961, s. 54.

Rozwój socjologii wiedzy przyczynił się do przemian w świadomości metodologicznej uczonych, zwłaszcza w naukach społecznych.[46]

Szczególną uwagę pragnę teraz zwrócić na miejsce V. Pareta w socjologii prawa, nie przesądzając jeszcze, czy z tą dyspliną wiedzy należy go rzeczywiście łączyć.

V. Pareto nie był prawnikiem. Nie był też, jak wiadomo, z wykształcenia ekonomistą czy socjologiem. Nie oznacza to jednak, że w swoich pracach nie poruszał problematyki prawnej, Co więcej, w biografii V. Pareta można odnaleźć okres, w którym istniał instytucjonalny związek między nim a nauką prawa. W roku 1893, kiedy objął na Uniwersytecie w Lozannie katedrę ekonomii politycznej, miało to miejsce właśnie na Wydziale Prawa. Trzy lata później Pareto został mianowany dziekanem tego Wydziału, a nawet podjął próby zreformowania studiów prawniczych. Był to okres jego żywego zainteresowania problematyką socjologiczną, stąd jako jeden z elementów reformy zaproponował wprowadzenie socjologii kryminalnej. Z dzisiejszego punktu widzenia należałoby ocenić ten postulat jako nowatorski i postępowy, ale ponieważ wyszedł od osoby nie cieszącej się popularnością studentów ani współpracowników, nie spotkał się ze zrozumieniem i aprobatą.[47]

Przedstawienie poglądów V. Pareta odnośnie do prawa nie może być dokonane w oderwaniu od jego teorii socjologicznej. Socjologia jest dla niego jedną z dyscyplin, obok m.in. prawa, zajmujących się badaniem społeczeństwa ludzkiego. Czym więc różni się socjologia od prawa, skoro obydwie dyscypliny mają ten sam przedmiot badań? Rozważania tego rodzaju są, zdaniem V. Pareta, trudne i często pozbawione praktycznej potrzeby. Nie istnieje ścisła definicja danej nauki, gdyż podział naszego poznania na części jest wygodny, nie ma jednak charakteru bezwzględnego i determinującego. Każdy podział jest sztuczny i zmienny w czasie. V. Pareto twierdzi, że pewien obszar prawa – podobnie jak część ekonomii, moralności i in. – przypada socjologii.[48] Rzeczywiście, podejmowane współcześnie próby rozgraniczenia obydwu dyscyplin, biorąc pod uwagę przedmiot badań, nie są łatwe, chociażby z tego powodu, że „reguły prawne umiejscowione w sferze norm są przedmiotem zainteresowania zarówno socjologa, jak i prawnika".[49] P. A. Sorokin definiuje socjologię jako „uogólniającą wiedzę

---

[46] W Polsce za przedstawiciela socjologii wiedzy uważa się F. Znanieckiego, zwracając zwłaszcza uwagę na pracę *Społeczne role uczonych*. Zob. Niżnik: *op. cit.*, s. 155; Szacki: *op. cit.*, s. XI. Problematykę tę poruszał również J. Lande: *Socjologia wiedzy*, Kraków 1935.

[47] Kojder: *op. cit.*, s. XX.

[48] Pareto: *Traktat o...*, § 50, s. 94.

[49] G. L. Seidler: *Z zagadnień filozofii prawa*, Lublin 1984, cz. 2, s. 68.

o zjawiskach socjokulturowych w ich różnorodnych przejawach i wielorakich powiązaniach".[50] Zjawiska socjokulturowe należy rozumieć jako ustalony i utrwalony w społeczeństwie sposób życia, zachowania i myślenia. Stąd w ich skład wchodzą idee, normy i przedmioty materialne.[51] Wśród norm wyróżnić można najrozmaitsze ich rodzaje, w tym również normy prawne. Oczywiście ten rodzaj norm jest tylko jednym z bardzo bogatego obszaru badawczego socjologii, ale niewątpliwie bardzo istotnym. Socjologia, obok historii, ekonomii, nauk politycznych czy właśnie prawa, należy do grupy nauk społecznych – w odróżnieniu od nauk przyrodniczych. Jednakże wskazanie na wyraźną linię demarkacyjną w ramach nauk społecznych jest często bardzo trudne, z czego uczeni zdają sobie również współcześnie sprawę.[52]

Zdaniem V. Pareta, stratą czasu jest również podejmowanie czynionych od wieków prób uchwycenia różnic pomiędzy prawem a moralnością. Pisze: „Istnieje bardzo wiele ich definicji, a ponieważ są one rozbieżne, zdarza się, że ludzie nazywają tym samym słowem różne rzeczy, co jest świetnym sposobem na to, aby się nie zrozumieć".[53] Tworzone definicje, mające na celu oddzielenie pewnych zjawisk, często nie spełniają swoich funkcji, gdyż zbyt powierzchownie je traktują. Kiedy mówi się, że prawo to zbiór norm prawnych, sankcjonowanych przez nakazy władzy państwowej, a moralność tworzą normy narzucone wyłącznie przez sumienie, to takie określenia są wystarczające dla adwokata czy sędziego, nie mają zaś wartości naukowej. Nawet przyjmując, iż powyższa definicja jest jasna i precyzyjna, oparta na doświadczeniu, to „niewiele warta, ponieważ nie klasyfikuje rzeczy, które miały być rozważane".[54] Nie wnika ona w wewnętrzny charakter czynów i nie uwzględnia faktu, iż znajdowanie się określonych czynów w sferze prawa czy w obszarze moralności jest czasami jedynie wynikiem kaprysu ustawodawcy, który może je przenosić w dowolnym kierunku.

Według V. Pareta, bardzo trudno jest rozsądzić, czyje prawo czy moralność jest „prawdziwe", gdyż „brakuje tu pomocy w postaci doświadczenia w ogóle bądź tego specjalnego doświadczenia, które polega na logicznym rozumowaniu".[55] Należy w tym miejscu przypomnieć metodologiczne założenia autora *Traktatu...*, stwierdzające, że prawdziwe jest takie twierdzenie, które jest zgodne z rzeczy-

---

[50] P. A. Sorokin: *Society, Culture and Personality*, New York 1948, s. 16.

[51] Za – Seidler: *op. cit.*, s. 68.

[52] R. Bierstedt: *The Social Order*, New York 1957, s. 6–11.

[53] Pareto: *Traktat o...*, § 368, s. 136.

[54] *Ibid.*, § 398, s. 138.

[55] Pareto: *op. cit.*, § 376, s. 137.

wistością. W dotarciu do tej prawdy ma pomóc metoda logiczno-eksperymentalna, jednakże jej zastosowanie do takich zjawisk, jak prawo czy moralność jest bardzo trudne, jeśli nie niemożliwe. Wskazuje się, że w ten sposób teoria Pareta przezwyciężyła pragmatyzm, który pod koniec XIX wieku święcił triumfy i wywierał ogromny wpływ na ówczesną myśl socjologiczną.[56] Epistemologicznym postulatem W. Jamesa i pozostałych pragmatyków była praktyczna weryfikacja zdania prawdziwego.[57] Prawdą jest więc to, co wywołuje korzystne następstwa, czyli prawdziwa jest ta teoria, która sprawdza się w życiu. V. Pareto oddziela kategorię prawdziwości i użyteczności. Nie oznacza to jednak, że teoria niezgodna z rzeczywistością (czy taka, której zgodności nie można w żaden sposób stwierdzić) jest nieużyteczna praktycznie. Wręcz przeciwnie – może mieć wielką wartość praktyczną, zaspokajając inne niż intelekt sfery psychiki człowieka. Podkreśla się, iż zasługą Pareta było właśnie nieprzesądzanie niepraktyczności systemu ze względu na jego nieracjonalność.[58]

Powyższe uwagi odnoszą się również do zjawisk prawnych i moralnych. Zjawiska te, zdaniem Pareta „nie przesądzają żadnej określonej rzeczywistości obiektywnej i są wyłącznie wytworem naszego umysłu".[59] Nie ma zaś wątpliwości co do ogromnej roli, jaką odgrywają w życiu społecznym. Prawo jest jednym z tych elementów życia społecznego, bez których – zdaniem Pareta – człowiek nie może się obejść. Jest ono tworzone różnymi sposobami – zarówno przez stanowienie jego reguł przez władzę państwową (prawo pisane), jak też może być determinowane przez praktykę. Możliwe są również inne sposoby jego tworzenia. Jednakże należy mieć stale na uwadze fakt, że nie stoi ono w miejscu, ulega ciągłym zmianom. V. Pareto pisze: „Stare prawa wkrótce zostaną zastąpione przez nowe kodeksy aktualnie kształtujące się".[60] Trudno jednak przewidzieć, w jakim kierunku pójdą te zmiany.

Prawo i moralność są wprawdzie ludziom niezbędne, jednakże były i są nadal traktowane przez nich jakby posiadały jakąś własną egzystencję. Jest to wynik „silnej skłonności do nadawania faktom subiektywnym obiektywnego charakteru i wpływem nieodpartej potrzeby powlekania lakierem logiki związków

[56] A. Hertz: *Ludzie i idee*, Warszawa 1931, s. 58. Zawarty w cytowanej pracy rozdział poświęcony V. Pareto można również znaleźć jako *Socjologia Vilfredo Pareto i teoria elit*, [w:] *Socjologia nieprzedawniona. Wybór publicystyki*, oprac. J. Garewicz, Warszawa 1992.

[57] Za głównych przedstawicieli pragmatyzmu obok W. Jamesa uważa się takie postacie, jak S. Pierce, J. Mead i J. Dewey.

[58] Hertz: *op. cit.*, s. 63.

[59] V. Pareto: *Podręcznik ekonomii politycznej*, rozdz. II, §19, [w:] *Uczucia i...*, s. 79.

[60] Idem: *The Transformation of Democracy*, New Brunswick 1984, s. 50.

między swymi uczuciami".[61] Jednym z sofizmatów, polegającym na twierdzeniu, którego się nie udowadnia, jest – zdaniem V. Pareta – idea „państwa prawa" czy też „państwa etycznego". Idee te, podobnie jak wiele innych, „wydają się pozostawać w nieokreślonej harmonii wzajemnej i to właśnie owo nieokreślone wrażenie zastępuje dowód".[62] V. Pareto dostrzega wprawdzie w tezach głoszonych na temat państwa prawa „dość słuszne" idee, ale zarzuca im brak precyzji. Twierdzi, iż „już samo Państwo jest abstrakcją, w rzeczywistości istnieją tylko ludzie, którzy rządzą, i ludzie którzy są rządzeni".[63] To nie brak znajomości zasad „państwa prawnego" był, jego zdaniem, powodem złych rządów, jakich doświadczono w ciągu historii, ale brak sposobów przekształcania tej abstrakcji w rzeczywistość.[64]

Obok idei państwa prawnego, jako pozbawione wszelkiej precyzji uznaje V. Pareto również teorie prawa natury czy prawa narodów. Wyrażenia te nie znajdują swoich odpowiedników w rzeczywistości, nie odpowiadają rzeczom, lecz uczuciom, jakie pragnęli wyrazić myśliciele, którzy je głosili. Nie oznacza to jednak, że operowanie tymi pojęciami nie było społecznie użyteczne. Najczęściej głoszący owe hasła wiązali je z określonymi praktycznymi celami, które chcieli osiągnąć.[65] Trudno jest zaprzeczyć temu ostatniemu twierdzeniu. Analiza funkcji spełnianych na przykład przez prawo natury wskazuje, iż było ono wykorzystywane nie tylko jako uzasadnienie istniejącego porządku i nadprzyrodzonego charakteru władzy monarszej, ale też dla celów rewolucyjnych.[66] Jest to bowiem pojęcie o ogromnej elastyczności – „idea prawa natury przejawia się w różnych formach, za którymi kryje się różnorodna treść polityczno-społeczna".[67]

Stałe stykanie się w społeczeństwach cywilizowanych ze stosunkami prawnymi lub moralnymi powoduje, że kształtują one życie człowieka, stając się częścią jego intelektualnej osobowości.[68] Konsekwencją tego zjawiska jest powstanie idei moralności absolutnej i prawa absolutnego, co prowadzi do rozciągnięcia ich „poza granice w obrębie których mogą mieć wartość".[69] Przejawia się to

---

[61] Idem: *Podręcznik...*, rozdz. II, §19, [w:] *Uczucia i...*, s. 79.

[62] Idem: *Wykłady z ekonomii politycznej*, §657, [w:] *Uczucia i...*, s. 15.

[63] *Ibid.*, s. 16.

[64] *Loc. cit.*

[65] Zob. Pareto: *Traktat...*, §401 i n., [w:] *Uczucia i...*, s. 138 i n.

[66] M. Borucka-Arctowa: *Prawo natury jako ideologia antyfeudalna*, Warszawa 1957, s. 6.

[67] *Ibid.*, s. 7.

[68] Pareto: *Traktat o...*, §1501, [w:] *Uczucia i...*, s. 215.

[69] *Loc. cit.*

w teoriach „paktu" czy „umowy społecznej" oraz rozciąganiu stosunków prawnych i moralnych istniejących wśród ludzi na żywe stworzenia, a nawet rzeczy. Nadawanie rzeczom mocy słów powoduje powstawanie idei, zaklęć magicznych, zaś „słowo staje się potężnym środkiem oddziaływania na rzeczy, które porusza i zatrzymuje nawet gwiazdy".[70] Właśnie pojęcia prawne stanowią u Pareta jeden z rodzajów derywacji. Te ostatnie to jeden z najważniejszych elementów Paretowskiej teorii pozalogicznego działania. Stanowią one zmienny, a jednocześnie wtórny składnik analizy ludzkiego działania. W *Traktacie...* określa je jako „rozumowania logiczne, pseudologiczne oraz przejawy sentymentów służące celom derywacji; są one objawami głodu myślenia istot ludzkich".[71] Są to „reakcje językowe" usprawiedliwiające irracjonalne rezydua wywołujące działanie. Derywacje zaspokajają naturalną potrzebę człowieka, by działać racjonalnie.[72] V. Pareto wyróżnia cztery klasy derywacji, przy czym klasa trzecia opiera się na powoływaniu przyjętych w społeczeństwie zasad lub uczuć. Charakterystyczne jest to, iż ten kto je powołuje (tworząc je lub jedynie akceptując), przedstawia je jako zgodne z zasadami czy uczuciami wszystkich ludzi, a nie tylko swoimi. Wskazuje na ich powszechność. Obok pojęć prawnych do tej kategorii derywacji należą również pojęcia metafizyczne i nadprzyrodzone, także odgrywające znaczną rolę w życiu społecznym. Poprzez derywacje dąży się m.in. do usunięcia sprzeczności pomiędzy interesem jednostkowym a zbiorowym, stwierdzając, że „jednostka działając dla dobra społeczeństwa działa jednocześnie dla swojego dobra".[73] Operowanie takimi słowami, jak „postęp", „demokracja", „prawo" może stanowić „zasłonę dymną" rzeczywistych motywów postępowania. Odwoływanie się do sprawiedliwości jest często narzędziem, jakim posługuje się klasa panująca, aby urzeczywistnić własne cele.

Podstawowymi sposobami, za pomocą których prawo odgrywa rolę środka społecznej kontroli, jest przymus i przekonywanie. V. Pareta interesuje bardziej pierwszy z tych sposobów. Twierdzi, iż „prawo, po to, by mogło rzeczywiście funkcjonować, potrzebuje siły".[74] Błędem jest przeciwstawianie sobie wzajem-

---

[70] *Loc. cit.*

[71] Pareto: *Traktat...*, §1401, [w:] *Elementy teorii socjologicznych*, pod red. W. Dereczyńskiej, A. Jasińskiej, J. Szackiego, Warszawa 1975.

[72] Więcej na temat samego pojęcia „rezyduum" i poszczególnych jego rodzajów oraz klasyfikacji derywacji zob. M. Stefaniuk: *Vilfredo Pareto – późniejsza wersja teorii polityki*, Ann. Univ. Mariae Curie-Skłodowska, Sectio G 1992, vol. XXXIX.

[73] Pareto: *Traktat o...*, §1479, [w:] *Uczucia i...*, s. 212.

[74] Idem: *Systemy...*, [w:] *Uczucia i...*, s. 56.

nie siły i perswazji, gdyż ta ostatnia jest „jedynie środkiem zdobywania siły".[75] Potrzeba istnienia siły jest niezależna od tego, czy prawo rozwija się samorzutnie, czy też zostało stworzone przez mniejszość, bowiem prawie nigdy nie zdarza się tak, aby pewne instytucje uznane za społecznie użyteczne zostały zaaprobowane przez wszystkich. Tym, którzy ich nie chcą, muszą zostać narzucone siłą. W innym wypadku prawo pozostanie jedynie mrzonką. Istotne jest przy tym, że siła ta może pozostawać w rezerwie, nie musi być widoczna, ale jej istnienie jest konieczne. W czasach mu współczesnych, zdaniem V. Pareta, prawo działa dzięki sile zbiorowości, a nie jak kiedyś – dzięki sile poszczególnych jednostek. Krytykuje poglądy wzywające do zmiany takiego ustawodawstwa, które zostało oparte na tradycyjnych stosunkach ustanowionych siłą.[76] V. Pareto zwraca ponadto uwagę, że reforma prawa również może być urzeczywistniona tylko dzięki sile. Siła, obok przebiegłości, jest również jednym ze sposobów utrzymania się danej grupy rządzącej przy władzy. Rządy, które rezygnują w czasie sprawowania władzy z ucisku i terroru, są skazane na zagładę, gdyż w polityce nie ma miejsca na humanitaryzm. W epoce powojennej (chodzi o I wojnę światową) pojawiło się zjawisko jawnego obnoszenia się ludzi z możliwością przeciwstawiania się prawu. Znajduje to wyraz m.in. we wprowadzanym stopniowo „immunitecie" związków zawodowych, którym pozwala się nawet naruszać prawa chroniące własność prywatną.[77] Są one stopniowo zwalniane od posłuszeństwa prawu. Możliwość uniknięcia sprawiedliwości jest – zdaniem Pareta – sygnałem, iż władza centralna rozpada się. Kiedy ma natomiast miejsce konieczność podporządkowania się państwowej jurysdykcji, władza centralna umacnia się.[78]

Nie wdając się w rozważania definicyjne (zgodnie z postulatami samego Pareta), pojawia się pytanie: czy można uznać go, biorąc pod uwagę jego poglądy dotyczące prawa w powiązaniu z rzeczywistością społeczną, za prekursora socjologii prawa?[79] Wydaje się, że odpowiedź musi być przecząca. Związki Pareta z poruszaną przez niego problematyką prawną ograniczają się do zagadnień prawnych po to jedynie, aby operować wygodnymi przykładami na potwierdzenie formułowanych przez niego tez dotyczących głównie teorii pozalogicznego

[75] *Ibid.*, s. 57.

[76] Pareto: *Transformation...*, s. 41–42.

[77] *Loc. cit.*

[78] *Ibid.*, s. 45–46.

[79] O próbach wyjaśnienia przedmiotu i charakteru socjologii prawa zob. A. Pieniążek: *Z problematyki przedmiotu socjologii prawa*, Ann. Univ. Mariae Curie-Skłodowska, Sectio G, vol. XXXII/XXXIII, 11, *passim*.

działania. Takim przykładem jest nie tylko prawo, ale również moralność czy religia. W drodze analogii, jak wskazuje sam V. Pareto, można byłoby o nich napisać w zasadzie to samo. Gdyby uznać go za prekursora socjologii prawa, to należałoby go również zaliczyć do prekursorów socjologii religii czy socjologii moralności. Prawo to dla niego po prostu dobry przykład. Nie leży w podstawowej sferze jego zainteresowań. Jednakże uniknięcie tej problematyki byłoby wręcz niemożliwe, jeśli chce się zbudować teorię społeczeństwa. Prawo to przecież fragment rzeczywistości społecznej. Podjęta przez Pareta próba oceny współczesnego mu stanu burżuazji również nie byłaby możliwa do przeprowadzenia bez poruszenia tego zagadnienia.

V. Pareto ma jednak swoje miejsce w naukach prawnych. Jednym z tradycyjnie wyróżnianych działów prawoznawstwa – obok teorii państwa i prawa, historii państwa i prawa, dogmatyki prawa – jest historia doktryn politycznych i prawnych. W podręcznikach dotyczących tej dyscypliny, chociaż nie we wszystkich, poglądy V. Pareta omawiane są z racji stworzonej przez niego teorii elit.[80]

Do V. Pareta rości sobie prawa również socjologia przemysłu w tym sensie, że kiedy pod koniec lat 20. XX wieku powstały jej pierwsze zalążki, to wyniki badań eksperymentalnych w Hawthorne Plant of Western Eletric próbowano wyjaśniać poprzez odwołanie się do koncepcji Pareta.[81]

Wreszcie na szczególną uwagę zasługuje wpływ V. Pareta na socjologię polityki, a zwłaszcza na socjologię partii politycznych. Jego teoria elit poruszyła wyobraźnię wielu ludzi i stała się punktem wyjścia dla studiów nad elitami rządzącymi. Pomimo iż teorii w ujęciu Pareta zarzucano wiele słabości, upatrywano w niej bezpośrednich bądź pośrednich związków z faszyzmem, to nie ma wątpliwości, iż znajduje ona swoje miejsce w historii myśli społecznej, gdyż „stara się przedstawić zjawiska, które są realne, a co najważniejsze powiązane z pytaniami, na które nie znaleziono dotąd zadowalającej odpowiedzi”.[82] Nale-

---

[80] Zob. A. Sylwestrzak: *Historia doktryn politycznych i prawnych*, Warszawa 1994, s. 292–293 omawia teorie Pareta w ramach rozdziału poświęconego darwinizmowi społeczno-politycznemu; H. Olszewski, M. Zmierczak: *Historia doktryn politycznych i prawnych*, Poznań 1993, s. 290–291 przedstawia doktrynę Pareta w rozdziale dotyczącym darwinizmu społecznego, rasizmu i nacjonalizmu; w podręczniku J. Justyńskiego: *Historia doktryn politycznych czasów nowożytnych*, Toruń 1994 – V. Pareto nie jest w ogóle wymieniony.

[81] Za – Kojder: *op. cit.*, s. XXXIV.

[82] W. Wesołowski: *Początki parlamentarnej elity. Posłowie kontraktowego Sejmu*, pod red. J. Wasilewskiego, W. Wesołowskiego, Warszawa 1992, s. 16. O słabościach Paretowskiej teorii elit zob. w szczególności – Z. Bauman: *Socjologia Vilfreda Pareta*, s. 22–23. Za uznaniem teorii Pareta za faszystowską lub co najmniej prowadzącą do faszystowskich wniosków wypowiada się

żą do nich badane do dnia dzisiejszego motywacje ludzi dążących do władzy czy sposoby manipulowania masami. Ponadto, jeśli nawet zaprzeczyć, że teza V. Pareta o kooptacji ludzi zdolnych do kręgów rządzących potwierdza się w postaci prawa o równowadze społecznej, to nie można negować samego istnienia zabiegów kooptacyjnych stosowanych w polityce.[83]

Zdaniem Z. Baumana, idee Pareta podjęto w dwóch głównych nurtach.[84] Pierwszy to nurt ideologiczny, który doprowadził do kontynuacji jego myśli przez faszystów i narodowych socjalistów. Stali się oni jego uczniami, dodatkowo „uzupełniając" jego idee rasizmem i innymi koncepcjami naturalnej nierówności ludzi. Drugi nurt, który nazywa systematycznym, zawiera w swoich ramach poglądy socjologów. Należy przy tym zauważyć, iż po okresie burzliwego rozwoju na przełomie XIX i XX wieku – od lat 30. daje się zauważyć wyraźny spadek znaczenia tego rodzaju teorii. Nie znaczy to jednak, że całkowicie porzucono tę problematykę, czego przykładem są prace H. C. Lasswella, J. A. Schumpetera, J. Burnhama czy C. W. Millsa. Ich charakterystyczną cechą było nie tyle sformułowanie nowych teorii elit, ile interpretacja określonych aspektów rzeczywistości społecznej na podstawie tez elitarystycznych.[85] Zapoczątkowały one na szeroką skalę badania empiryczne oparte na teorii elity. Dopiero od lat siedemdziesiątych sytuacja uległa zmianie i pojawiły się różnego rodzaju koncepcje elitarystyczne, często poparte badaniami empirycznymi, pretendujące do miana teorii socjologicznych. Przoduje w nich zwłaszcza nauka anglosaska, stosunkowo często przedstawiając najnowsze prace w tej dziedzinie.[86] Teorie te borykają się z szeregiem trudności, zwłaszcza metodologicznych, takich jak problem samej definicji elity czy relacji pomiędzy zjawiskami mikro- a makrospołecznymi. Najciekawsze podejście zaprezentowali w ostatnich latach dwaj badacze amerykańscy, politolog G. L. Field i socjolog J. Higley, dając neofunkcjonalną koncepcję elit o ogólnych

---

T. Barkley: *The Theory of Elite and Mythology of Power*, „Science and Society" 1955, nr 2, *passim*, za – Bauman: *op. cit.*, s. 16.

[83] Wesołowski: *loc. cit.*

[84] Bauman: *op. cit.*, s. 22.

[85] R. Barkley: *Teoria elity i mitologia władzy*, „Myśl Filozoficzna. Przekłady" 1955, nr 4 (5), s. 137.

[86] Zob. na przykład pracę *Political Elites in Anglo-American Democracies. Changes in Stable Regimes*, ed. H. D. Clarke, M. M. Czudnowski, Northern Illinois University Press 1987, *passim*. Zaznaczyć można w tym miejscu, iż koncepcje elitarnej struktury władzy w USA podzielić można na dwa rodzaje: 1) model elity dominującej i 2) model elity pluralistycznej. Zob. W. Osiatyński: *Koncepcje struktury władzy w USA*, [w:] *Instytucje i doktryny prawno-polityczne Stanów Zjednoczonych Ameryki. Zagadnienia wybrane*, Wrocław 1974, s. 31–46.

ambicjach teoretycznych, tym bardziej interesującą, że wspartą analizą historyczną.[87]

Można więc nie bez podstaw twierdzić, że impuls dany przez Pareta, aby patrzeć na społeczeństwo z punktu widzenia funkcjonujących w nim elit, pozostał nadal aktualny i zajmuje wiele uwagi badaczy życia społecznego szukających dróg do poznania i zrozumienia współczesnego świata.

Przyznanie autorowi *Traktatu* miejsca w rozwoju myśli społecznej uzależnione jest od kryterium, jakie zostanie do tego celu przyjęte. Jeśli uznać, iż będzie nim wpływ, jaki wywarł V. Pareto jako autor twierdzeń, które zostały następnie powszechnie przyjęte i zyskały szeroki oddźwięk, to można wyróżnić trzy główne zakresy oddziaływania jego teorii. Pierwszy, to postulat traktowania społeczeństwa jako systemu wraz ze wszelkimi wynikającymi z powyższego konsekwencjami. Drugi dotyczy krytyki teorii pozytywistyczno-racjonalistycznych i położenia nacisku na rolę irracjonalności w zachowaniu społecznym. Trzeci, to podkreślenie wagi stratyfikacji społecznej i społecznej mobilności.[88]

Najszerszy jednak zakres oddziaływania myśli Pareta, gdzie jego wpływ można traktować za bezpośredni, przejawia się w naukach politycznych. Szereg jego tez dotyczących takich zagadnień, jak: związki pomiędzy zachowaniem politycznym a innymi formami zachowania społecznego, zależności pomiędzy instytucjami i organizacjami politycznymi a innymi instytucjami i organizacjami społecznymi, pluralistyczny model zawierający hipotezy dotyczące procesu interakcji czynników politycznych i społecznych, koncepcja elit i ich pionowej mobilności czy wreszcie przywiązywanie wagi do „formuły politycznej" uzasadniającej władzę elity i związana z tym rola ideologii i propagandy – to wyjściowe punkty we współczesnych analizach procesów rządzenia i polityki. Niewątpliwie znacząco wzmocniły one nauki polityczne i uczyniły je bardziej realistycznymi.[89]

Pomimo iż można, nie bez przyczyny, twierdzić, iż wyżej wymienione tezy pochodzą w większym stopniu od innych uczonych – uwaga o pluralizmie bardziej bezpośrednio od Bentley'ego, podkreślenie sfery irracjonalności od Z. Freuda, koncepcja elit od G. Moski i R. Michelsa, rola ideologii od J. Sorela i K. Marksa – to jednak dzieło Pareta jest jedyne, które zawiera w sobie wszy-

[87] Zob. G. L. Field, J. Higley: *Elitism*, London 1980, *passim*. Omówienie tej koncepcji znaleźć można w pracy J. Wasilewskiego: *Społeczne procesy rekrutacji regionalnej elity władzy*, Wrocław 1990, s. 27–43.

[88] Finer: *op. cit.*, s. 86.

[89] *Ibid.*, s. 86–87.

stkie powyższe zagadnienia. Stąd też określić je można jako „najbardziej brzemienną pracę w naukach politycznych w pierwszym półwieczu naszego stulecia".[90]

Podsumowując, za właściwe można uznać słowa P. A. Sorokina w następujący sposób oceniające teorię Pareta: „Jego praca jest może najlepszą kontynuacją planu fizyki społecznej rozwijanego przez myślicieli XVII wieku. Pareto próbuje kontynuować ten plan, odrzucając jego słabe punkty i upowszechniając to, co wartościowe w tej wspaniałej koncepcji. Pareta studia pokazują, że właściwie ujęta fizyka społeczna XVII wieku nie jest zwykłym snem śmiałego ludzkiego umysłu, ale może być rozwijana jako prawdziwie naukowa socjologia, która może nie jest w stanie rozwikłać tajemnic ludzkiego zachowania i ludzkiej historii, ale może wyjaśnić, do pewnego stopnia, najważniejsze z nich".[91]

SUMMARY

Vilfredo Pareto is mainly famous for his sociological theory of elites. His name appears not only in sociological books and works but also in economic publications.

The economic theory of Vilfredo Pareto's is treated as the expression of the subjective direction – one of two main streams of economic thought dating back to the last decades of the 19th century. Furthermore, Vilfredo Pareto is regarded as the most eminent representative of the so-called Lousanne School.

The position of Vilfredo Pareto in the tradition of sociological thought has not been definitely determined. He was often regarded as the most eminent representative of psychologism in the sociology, the representative of mechanistic orientation, the forthcomer of positivist thinking or as a voluntaristic organicist.

Matching the author with different directions of sociological thinking and reasoning can serve as an evidence for different understanding of his ideas.

Independently of the fact whether the ideas of Vilfredo Pareto's have been approved or not, there are no doubts about his great influence on the general sociology, and on particular sociologies – these of knowledge, of politics and even of industry.

The present article is an attempt to answer the question, whether it is reasonable and justified to connect the theory of Vilfredo Pareto's with sociology of law.

---

[90] *Ibid.*, s. 87.

[91] Sorokin: *op. cit.*, s. 62.

UMCS
WYDAWNICTWO

WYDAWNICTWO
UNIWERSYTETU MARII CURIE-SKŁODOWSKIEJ
Pl. Marii Curie-Skłodowskiej 5, 20-031 Lublin
POLSKA